

DZIENNIK NARODOWY

Browar parowy Fr. Braulińskiego w Piotrkowie

poleca swoje, znane z pierwszorzędnej jakości, wytwarzane z pierwszorzędnych surowców krajowych, piwa **Eksportowe, Jasne, Ciemne,** oraz wody gazowe w rozmaitych gatunkach.

Oblicze wyborów w Czechosłowacji Bezsporne zwycięstwo Polaków — Jaki jest sukces niemiecki

Niedzielną wybory w Czechosłowacji miały naogół przebieg zupełnie normalny. Spokój nie był poważnie zakłócony nigdzie. Wybory te stanowiły etap końcowy wyborów samorządowych w Czechosłowacji, tak, że ich wynik daje już pełny obraz wytworzonej sytuacji.

Do chwili jednak, kiedy te słowa piszemy, wynik ten jeszcze nie jest w całości znany. Należy się jeszcze spodziewać korektur w najróżniejszych kierunkach. W szczególności należy się jeszcze wstrzymać z ostateczną oceną wyniku wyborów wśród Niemców, zamieszkujących Czechosłowację. Niemieckie źródła informacyjne podają dane, dotyczące się osiągnięć niemieckich, nader optymistycznie.

określając wysokość głosów uzyskanych przez partię Henleina na 80 proc., nie zaś, jak chce Niemieckie Biuro Informacyjne, na przeszło 90 proc. Niezupełnie jasna jest także sprawa osiągnięć autonomicznej partii słowackiej, która, jak się zdaje, w niektórych okręgach może się wykazać wydatnym wzrostem głosów — w innych dość poważnym spadkiem.

lidarnie głosowali na listy polskie i odnieśli niewątpliwy sukces. W sumie Polacy, zgrupowani w Związku Polaków i Polskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej oraz Polacy, t. zw. ślązakowcy, uzyskali razem 117 mandatów i 7.061 głosów, t. j. o 20 mandatów, czyli 25 proc. więcej, niż w wyborach w roku 1932. Wzrost głosów polskich wynosi 33 proc.

Informatorzy prywatni obliczają, że znacznie bardziej powściągliwie,

Z polskiego punktu widzenia należy z całym naciskiem i z radością podkreślić zwycięstwo list polskich, które pochwalili się mogą sukcesem rzetelnym i poważnym.

Czesi uzyskali 123 mandaty i 8.985 głosów, czyli tylko o 16 mandatów więcej w porównaniu z poprzednimi wyborami.

Charakterystyczny jest wynik wyborów w czeskim Cieszynie, gdzie blok polsko-ślązakowski-niemiecki, który szedł do wyborów wspólnie, uzyskał zdecydowaną większość 22 mandatów wobec 14 mandatów bloku czesko-żydowskiego.

Czechosłowacka agencja prasowa ogłosiła o wyborach następujący komunikat: Wybory miały przebieg normalny i spokój nie został znikąd zakłócony. Wobec tego, że w 4398 gminach wystawiono tylko jedną listę, wybory w nich nie odbyły się.

Partie czechosłowackie koalicji rządowej wzmocniły swe stanowisko, w szczególności partja republikańsko-agrarna premiera Hodży, a w miastach b. stronnictwo prezydenta Benesa, t. j. czechosłowacka partja narodowo-socjalistyczna. (Dokończenie na str. 2-ej)

Zaczynamy znowu od początku
Rezultaty manewrów biurokracji w samorządzie miast i wsi
(Patrz art. wstępny na str. 3-ej)

Na gruncie tez wicepremiera Kwiatkowskiego „Zarzewie” o konsolidacji narodowej

Zarząd lwowski „Zarzewia” ogłosił komunikat, pozostający w związku z pogłoskami o rozłamie w tem stowarzyszeniu. Komunikat ten przypomina, że „Zarzewie” od roku 1909 było organizacją niepodległościową, pozbawioną oblicza partyjno-politycznego. Temu obliczu pozostało wierne i „Zarzewie” powojenne. „Zarzewie” nie było i nie jest partją polityczną, dążącą do władzy w państwie. Jeśli

niektórzy zarzewiaczy zajmują wybitne stanowiska w rządzie, to zawdzięczają to swojej indywidualności. „Zarzewie” pragnie być głosem niezależnej opinii patriotycznej i w duchu takim wywierać wpływ na ogólny bieg spraw narodu i państwa.

młodzieży. Nie jest wykluczone, że niektóre w tym kierunku dążenia nie wydadzą odrazu pożądanego wyniku, lecz z tej racji niema podstaw do rozłamu w „Zarzewiu”.

Z życia wakaże ostatecznie najważniejsze drogi i metody porozumienia ugrupowań, stojących na prawdzie narodowym i państwowym stanowisku. Porozumienie to może nastąpić na płaszczyźnie przemówienia wicepremiera Kwiatkowskiego.

Po otwarciu sesji — pauza Co przyniosą i jak długo trwać będą obrady Sejmu

(fr.) Nadzwyczajna sesja sejmowa, rozpoczęta w ubiegły piątek nie daje narazie opinii publicznej materiału do rozważań. Po dniu piątkowym, na który złożyło się czysto formalne posiedzenie plenarne oraz posiedzenia komisji, na których do konano przydziału referatów, przyszła trzydniowa, tradycyjna pauza.

którą większość posłów spędziła, jak się to mówi, „w terenie”.

szere posiedzenie plenarne Sejmu odbędzie się po 20-tym czerwca; zatwierdzone na niem będą sprawy drobniejsze, a więc ratyfikacje szeregu umów międzynarodowych, konwersja pożyczki dolarowej. Natomiast zagadnienie samorządowe, względnie sprawa ordynacji wyborczej dla samorządów, która w komisji wywoła niezawodnie szereg zastrzeżeń i wątpliwości, nie znajdzie się na program Sejmu przed dniem 1 lipca. To samo odnosi się do ustawy, zamkniętej na czas jakiś dostęp do praktyki lekarskiej w wielkich miastach. Zwolnienicy tezy, że jest to ustawa, bliźniaczo podobna do obowiązującej już od dni kilku ustawy o zamknięciu dostępu do adwokatury, spytają się z bardzo poważnymi zastrzeżeniami szeregu czynników, które wychodzą z założenia, że liczba lekarzy jest u nas stanowczo zbyt mała i tworzenie sztucznych barier byłoby niewskazane, a nawet w skutkach niebezpieczne.

Senat zaś będzie musiał poświęcić całemu temu materiałowi, w którym są sprawy skomplikowane i trudne, przynajmniej dni dziesięć. Dotychczasowa praktyka wykazuje, że do każdej prawie ustawy o znaczeniu bardziej istotnym Izba Wyższa wprowadza zmiany nietylko o charakterze czysto formalnym. Tak będzie niezawodnie i tym razem, co pociągnie za sobą konieczność ze strony Sejmu zajęcia wobec tych zmian senackich stanowiska. Jak z tego widać, sesja nadzwyczajna skończyć się może najwcześniej w drugiej połowie lipca.

Tak więc z okazji „Dni spółdzielczych” znaleźliśmy w prasie kilka artykułów, które tem właśnie poglądy głoszą.

Dopiero dziś zaczęła pracować niektóre komisje, ale właściwa praca ze względu na przypadające w czwartek święto Bożego Ciała, rozpocząć się dopiero w piątek. Oczywiście największe zainteresowanie budzić będą debaty nad ustawami samorządowymi. I nic w tem dziwnego, bowiem fizjonomia ordynacji wyborczej do samorządów miejskich i wiejskich będzie wskaźnikiem, w jakim kierunku idą dezyderaty Izby w stosunku do sprawy zmiany ordynacji sejmowej, której aktualności i potrzeby nikt już dzisiaj nie neguje.

Pytaniem, interesującym nietylko polityków, jest kwestja, jak długo i jakimi etapami Sejm pracować będzie nad materiałem, zakreślonym przez dekret P. Prezydenta Rzeczypospolitej. Sądząc z informacji osób, stojących blisko sejmowego aparatu administracyjnego, sesja obecna, nawet gdyby wzięto na Węskiej najszybsze tempo, nie zakończy się przed 20-tym lipca. Najbliż-

Na zakończenie warto jeszcze dodać, że posłowie, grupujący się w kole rolników wyrażają swoje niezadowolenie z powodu nieumieszczenia na porządku dziennym sesji nadzwyczajnej sprawy dalszego odroczenia rolnictwa. Podobno na decyzję w tym względzie wpłynęło to, że w takim wypadku obrady sesji letniej przeciągnęłyby się musiały po za lipiec. A sierpień to przecież nie tylko miesiąc urlopow, ale przede wszystkim miesiąc żniw.

Trafnie go ujmuje zwłaszcza p. K. Graczyk, który w „Gońcu Warszawskim” zwraca uwagę, że w polskiej spółdzielczości zachodzą objawy wykołajenia:

Pytaniem, interesującym nietylko polityków, jest kwestja, jak długo i jakimi etapami Sejm pracować będzie nad materiałem, zakreślonym przez dekret P. Prezydenta Rzeczypospolitej. Sądząc z informacji osób, stojących blisko sejmowego aparatu administracyjnego, sesja obecna, nawet gdyby wzięto na Węskiej najszybsze tempo, nie zakończy się przed 20-tym lipca. Najbliż-

1. Spółdzielczość spożywcza mianowicie przejawia niezdrowe tendencje kolektywistyczne. Wbrew naturalnym zadaniom spółdzielczości, walczy się tu z indywidualnym zyskiem członków, zrzeszających się w tym właśnie celu, potępia się samą myśl dorobku prywatnego, dążność do podniesienia osobistej dochodowości jednostki — a propaguje się idee całkowitego współzawodnictwa produkcyjnego i wymiany. Z tej drogi trzeba zawrócić. (1.)

szere przed 20-tym lipca. Najbliż-

KRÓL GUSTAW V obchodzi dzisiaj osiemdziesiątą rocznicę swoich urodzin... Nie pisalibyśmy może o tem — ściśle przecież rodzinnem świecie Szwecji, gdyby nie to, iż ta osiemdziesiątka rocznica nasuwa tyle refleksyj i do szczególnych urosobienia rozmyślań i rozważań.

Bedzie ona obchodzona napewno przez cały naród szwedzki, bez różnicy poglądów i przekonań. Na zamku królewskim stawia się z najserdeczniejszymi, najszczerszemi życzeniami i przedstawicielami arystokracji szwedzkiej i chłopci i robotnicy szwedzcy i wrzeszczą cały i cała o r e r z a d, wyłoniony przecież spośród szwedzkiej partji socjalistycznej. Bez żadnego przymusu, dobrowolnie stawi się cały kraj przed sędziwym monarchą, żeby mu podziękować... za co? Czy tylko za trydy panowania, za chwałę, którą, jak to się zwykle mówi, okrył swoją ojczyznę? Chyba nie. Obywatele szwedzcy dziękować będą królowi Gustawowi raczej za umiar, który wykazywał we wszystkich swoich posunięciach — za spokój, z jakim rządził swym krajem — za te szczera, nieklamana demokracja, którą ten pierwszy król wprowadził do życia publicznego Szwecji. Gustaw V był zawsze wrogiem szumnych frazesów. Nie reklamował się jako cudotwórca. Spełniał zato zawsze wiernie to, co mu nakazywała spełniać tradycja polityczna jego kraju i starał się swój każdy postęp dostosować do tego, czego się po nim spodziewano i czego od niego oczekiwano w społeczeństwie szwedzkim. Na tem podłożu wyrosło to długie, harmonijne panowanie, najbardziej bodaj demokratyczne w całej Europie, panowanie, budzące otuche i kazaże wierzyć w to, iż nie zaginęły jeszcze te najbardziej dzisiaj wyszydzane ideały: demokracja, liberalizm, sprawiedliwość, poznanie praw. Nie bez znaczenia jest przytem myśl, że ten doskonały Szwed jest z pochodzenia najczystszej krwi Francuzem, potomkiem w prostej linii Bernardotte'a, jednego z wielkich generałów — konkwestatorów napoleońskich, który zresztą, jako bodaj jedyny z potopu napoleońskiego do uratować zdołał głowę i... tron. (n.)

MILCZENIE JEST ZŁOTEM — ale nie dla pisma, którego zadaniem jest przecież nie przemilczanie, lecz ustosunkowywanie się do tego, co się w kraju dzieje.

Do tego wniosku doszedł zapewne „Kurier Poranny”, który po długim milczeniu zabrał głos w sprawie enuncjacji Centr. Zw. Przemysłu Polskiego, poświęcając jej artykuł czelowy. Widocznie jednak milczenie trwało za długo: autor artykułu musiał zapomnieć, co enuncjacja przemysłu głosiła; polemizuje bowiem z tem, czego w niej nie było.

Punktem ciężkości wywodów autora jest zarzut, że przemysł nie dozna roli państwa w życiu gospodarczym; że chciałby wyeliminować z królestwa inicjatywę publiczną, a wszystkie zadania gospodarstwa przelać na inicjatywę prywatną.

To jest nieprawda. Enuncjacja przemysłu głosiła zasadę podziału zadań między obie te inicjatywy, w dodatku w sposób zbliżony do tego, jaki zaprojektowała Rada O.Z.N. Zwalczenie enuncjacji przemysłu w tym właśnie punkcie i to przez organ bliższy O.Z.N., zakrawa też na paradoks; a może jest zapowiedzią nowego „odprysku”.

SPÓLDZIELCZOŚĆ — to zagadnienie o pierwszorzędnej doniosłości, zwłaszcza w Polsce, gdzie słabość finansowa i trudne warunki rozwoju inicjatywy prywatnej każą jej się zreszczać. Chodzi jednak o to, aby zrzeszenia były sojusznikiem indywidualnej twórczości, a nie jej grobem. Zasada ta znajduje coraz szersze zrozumienie w opinii publicznej.

Dnia 16 bm występn siostr Halama w Piotrkowie

Ludymów nie tworzy się na rozkaz

Obosieczny miecz ustawy o praktyce lekarskiej

„Lekarze na wieś i do miast...” — tak można ująć lapidarnie tezę ustawy o wykonywaniu zawodu lekarskiego, znajdującą się na przedmku obrad sesji nadzwyczajnej parlamentu. Teza piękna i słusna, ona przeciwko której nikt chyba nie podnieś sprzeciwu.

Niestety jest bowiem faktem bez spornym, że nasza prowincja cierpi na dotkliwy brak lekarzy, że w praktyce przedstawiciela wiedzy medycznej trzeba nieraz odbywać długie podróże. Skutki są oczywiście fatalne.

Czy projektowana przez rząd ustawa zmieni ten stan rzeczy? Częściowo tak. Przewiduje ona bowiem przeniesienie list lekarzy w pewnych okolicach lub miejscowościach, co musi młody narybek do osiedlenia na tych terenach, które pozbawione są dotąd opieki lekarskiej, lub też mają ją tylko w niedostatecznym stopniu.

To jest niewątpliwie dobra strona projektu rządowego. Ale kryje w sobie równocześnie niebezpieczeństwo bardzo poważne i różnorodne, które powinny zmusić nasze ciało ustawodawcze do gruntownego rozważenia całokształtu zagadnienia praktyki lekarskiej.

Niebezpieczeństwo nr. 1. Jest najważniejsze. Ustawa kieruje mianowicie do wsi i miasteczek w zasadzie wszystkich młodych lekarzy. Odbicie to może ujawnić z jednej strony na poziomie wykształcenia naszych lekarzy, a z drugiej na zdrowiu ludności i jej zaufaniu do medycyny.

Pamiętać bowiem musimy, że młody człowiek, kończący uniwersytet z dyplomem lekarza, jest lekarzem nie z tytułu, lekarzem w teorii. W rzeczywistości nie jest on jeszcze przygotowany do samodzielnej praktyki.

Wiedzą, że prawo lekarzy, które w dotychczasowej praktyce było wyjątkiem, potwierdzającym regułę i nawet jeśli po latach przeniesie się do miasta, za późno już będzie na dalszą naukę.

„Nie wolno odmawiać młodego lekarza od klinik i szpitali. Grozi to katastrofalnym obniżeniem poziomu tego zawodu” — oświadczył nam jeden z profesorów wydziału medycznego U. J. P. Tu mamy zatem niebezpieczeństwo nr. 2.

Ale na tem nie kończy się lista. Na walnym zebraniu Związku Lekarzy R. P., odbytem niedawno w Katowicach, uchwalono rezolucję treści następującej:

„Jeśli stan lekarski ma nadal pełnić swoje szczytne zadanie dla dobra ludzkości, musi pozostać stanem wolnym”.

Otóż projektowana ustawa przekreśla częściowo wolność stanu lekarskiego — niebezpieczeństwo nr. 3.

Jedną z zalet tej ustawy jest jej decentralistyczna tendencja, co po-

Witać należy z uznaniem. Ale polityka musi być konsekwentna. Nie wolno decentralizmu stosować tylko w jednej dziedzinie. W obecnej sytuacji chce się zmusić lekarzy do osiedlenia się na prowincji, ogółem z inteligencji, pozbawionej warunków kulturalnego bytowania. Pewnie, że gdyby wszyscy ci lekarze byli Judymami, wywiązałby się dobrze z tego ciężkiego zadania. Ale Judymów nie tworzy się na rozkaz.

Większość młodych lekarzy, osiedlonych przymusowo na prowincji, zwiększy kadry ludzi niezadowolonych, zgorzkniałych, ba, nawet wykolejonych. I to jest niebezpieczeństwo nr. 4.

W dodatku nie wolno zapominać, że ci młodzi lekarze nieraz utrzymują rodziny lub też są przez te rodziny utrzymywani. W jednym i drugim wypadku przymus osiedlenia się na prowincji może być czasem wręcz katastrofalnym.

Tak więc niebezpieczeństwa są wielkie. Nie powinny one odstra-

nić od przedsięwzięcia takiej reformy wogóle. Tylko, że reformę taką trzeba przeprowadzić rozsądnie, a nie mechanicznie, liberalnie, a nie biurokratycznie.

Przedewszystkiem więc należy sobie uświadomić, że lekarz na prowincji zdala od szpitala działa tak jak angielski plaster na wielkiej ranie. Jest to paljatyw, łudzenie się reformą małoistotną. Muszą więc jaknajrychlej powstać szpitale powiatowe. Wówczas działalność lekarzy na prowincji będzie skuteczna i zarazem odpadnie obawa, że odcięci od praktyki większego zakładu leczniczego, pozostaną oni półdyletantami.

Dalej należałoby umożliwić młodym lekarzom odbycie trzyletniej praktyki w wielkiem mieście pod warunkiem, że następnie osiedlą się na prowincji. Istnieje też koncepcja przyznawania studentom medycyny stypendjów samorządowych, zobowiązujących ich do wykonywania praktyki w wyznaczonym rejonie.

Można więc metodami mniej brutalnymi i mechanicznie osiągnąć lepszy skutek. Ale i to jeszcze nie wystarczy. Skoro pragniemy zainicjować kurs anty-centralistyczny, realizujmy go na wszystkich polach i nie narzucajmy tylko lekarzom funkcji pionierskich.

Niedouczony i niezadowolony „Judym” na rozkaz — oto groźny paradoks, którego matką byłaby projektowana ustawa. Rad.

Czwarta rocznica śmierci ś. p. min. Bronisława Pierackiego

W środę dn. 15 b. m. przypada czwarta rocznica śmierci ministra Spraw Wewnętrznych, gen. brygady, ś. p. Bronisława Pierackiego.

Rocznicę tę uczci Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nabożeństwem, które odprawione będzie w głównym kościele św. Krzyża w Warszawie o godz. 9-ej rano.

Stan zbiórki na F.O.M.

Stan zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej na dzień 8 czerwca r. b. wyraża się kwotą zł. 6.914.999.29. Łącznie ze zbiórką, prowadzoną oddzielnie wśród korpusu oficerskiego i podoficerskiego armji i floty — kapitał wynosi zł. 9.564.999.29.

Po opłaceniu kosztów budowy okrętu podwodnego „Orzeł” na budowę ścigaczy pozostaje 1.364.999.29 złotych.

W walce o zdrowie akademika

Na zakończenie prac Komitetu Organizacyjnego Akademickiego Dnia Przeciwegruźliczego wyszła z druku estetycznie wydana broszura p. t.: „W walce o zdrowie akademika”, która obrazuje stan akcji przeciwegruźliczej na terenie akademickim i wytycza tej akcji nowe szlaki rozwoju.

Na treść broszury składają się artykuły omawiające walkę z gruźlicą na terenie akademickim, dające również sprawozdanie z tegorocznego Akademickiego Dnia Przeciwegruźliczego.

SOPOTY
Wolne Miasto Gdańsk
24. — 26.VI.: Gwiazdy filmowe w Sopotach!
25. i 26.VI.: Międzynarodowy turniej szermierczy
Niemcy — Polska — Szwecja
Lipiec / sierpień: Festiwal wagnerowski w Operze Łódzkiej.
Międzynarodowe wyścigi konne, — turnieje tenisowe i taneczne — regaty żaglowe — korso kwiatowe — rewje mód.
Międzynarodowe Kasyno — Roulette — Baccara — Wolny wywóz kwot wygranycych!
Informacje i prospekty: Zarząd zdrojowy i Kasyno Zoppot. 698

Tajemnica niemieckich łodzi podwodnych

Twórca silników Diesla znikł przed 25 laty z pokładu okrętu

Któż nie słyszał o motorze Diesla? Nawet dla laików nazwa ta nie jest obca. Genjalny wynalazek motoru poruszanego ropą znalazł olbrzymie zastosowanie we wszystkich krajach świata. Nazwisko wynalazcy figuruje nawet w Traktacie Wersalskim, którego jedna z klauzul zabraniała Niemcom fabrykowania i używania tego rodzaju motorów w ciągu lat dziesięciu.

Otóż wkrótce minie 25 lat od chwili tajemniczej śmierci Diesla. Dotychczas nie udało się wyśledzić tragicznej zagadki, którą ćwierć wieku temu wstrząśnięty został cały cywilizowany świat.

Brak jednego pasażera

O godz. 9-ej rano w dniu 29 września 1913 r. czterech elegancko ubranych Anglików oczekiwało w porcie Harwich okrętu „Dresden”, płynącego z Antwerpji. Punktualnie o wyznaczonej porze statek zawinął do portu.

Gdy po upływie kwadransa ostatni z pasażerów opuścił pokład, najmłodszy z oczekujących dzentelmenów zwrócił się zaniepokojony do oficera okrętu:

— Czy na pokładzie niema już nikogo z pasażerów?

— Nie. Wszyscy już wysiedli na ląd.

— Pan napewno jest w błędzie. A gdzie inżynier Diesel? Przecież to katastrofalny nam, iż przybywa statkiem „Dresden”.

— Rzeczywiście, p. Diesel odbywał z nami podróż. Możliwe, iż zasnął w swej kabinie. W tej chwili każę go obudzić...

W kilka minut później wysłany steward powrócił wielce zdenerwowany. W kabinie znalazł wprowadzić wszystkie rzeczy i bagaże Diesla, lecz on sam znikł bez śladu.

nia na pokładzie statku — nie daly rezultatu. Na miejsce przybyła policja. Stwierdzono przedewszystkiem, iż Diesel nie spędził nocy w swej kabinie. Łóżko było nienaruszone...

Nierozwiązalna zagadka

„Dresden” opuścił port antweperski o godz. 6-jej wiecz. dnia poprzedniego. Diesel spożył obiad w ogólnym salonie w towarzystwie innych pasażerów. Był w dobrym humorze. co przemawiało przeciw początkowej hipotezie samobójstwa.

Oczekujący w porcie Anglijcy byli przedstawicielami firmy „British Diesel”. Wynalazca osobiście miał przybyć do Anglij, celem założenia fabryki motorów. Nazajutrz po wyjeździe z Antwerpji miał on wziąć udział w pierwszym zebraniu rady administracyjnej nowopowstałego towarzystwa, poczem otrzymać miał olbrzymią sumę pieniędzy za prawo eksploatacji patentu...

To również wykluczało prawie możliwość samobójstwa. Czyżby więc wypadek?... Podróż była wyjątkowo spokojna. Diesel nie pił nigdy alkoholu, więc mowy być nie mogło o wypadku w stanie nietrzeźwym.

Policja brytyjska dokładała wszelkich możliwych starań, aby wyjaśnić tę tajemniczą zagadkę. Ponadto „British Diesel” użyła wszystkich środków i wpływów, celem odnalezienia inżyniera. Nie podpisał on jesz-

cze definitywnie kontraktu na eksploatację swego wynalazku, bez czego firma angielska nie mogła rozpocząć pracy...

Wszystkie te wysiłki nie daly rezultatu.

W dn. 11 października tegoż roku, marynarze holenderscy wyłowili z morza zwłoki Diesla. Zabrawszy to pieklowi dokumenty tożsamości, trupa wrzucono z powrotem do morza. Tajemnica śmierci Diesla nie została nigdy wyjaśniona.

Diesel contra Krupp

Pierwszy genjalny wynalazek Diesla w dziedzinie silników datuje się z r. 1893.

Diesel otrzymał też wkrótce ofertę od Kruppa, który dawał mu do dyspozycji laboratorium, materiał i siłę roboczą, celem wyprodukowania nowego motoru. Młody inżynier z radością przyjął propozycję...

Po kilku miesiącach wielkiego wysiłku i skrupulatnych badań, pierwszy motor Diesla ujrzał światło dzienne. Pokaz wobec ekspertów wypadł zadowalająco i przekonywująco. Krupp przyrzekł Dieslowi, iż postara się o patent dla niego...

Otóż otrzymanie patentu przemysłowego nie było rzeczą prostą. Długich trzeba było zachodów, specjalnie w Niemczech. Mijały też miesiące i sprawa ta pozostawała w zawieszaniu.

Diesel przekonał się wkrótce, iż główną winę za przeciąganie sprawy patentu ponosi... jeden z członków konsorcjum Kruppa.

Doszło w końcu do ostrej wymiany słów pomiędzy Dieslem i Kruppem, który ostatecznie zgodził się opatentować motor na nazwisko wynalazcy. Prawie cały dochód z eksploatacji wynalazku przypadł jednak Kruppowi.

Diesel zorientował się później, iż został oszukany i postanowił się zem-

ścić... innym wynalazkiem.

Pracował bez tchu dniami i nocami nad ulepszeniem swego pierwszego modelu. Udało mu się wreszcie usunąć braki motoru, który z powodzeniem fabrykował Krupp. Nowy model był i ekonomiczniejszy i szersze mógł mieć zastosowanie.

Okazało się jednak, iż nowy patent wydany może być dopiero po upływie dziesięciu lat.

Rok 1911. Minał okres dziesięciu lat. Eksperti ministerstwa Marynarki oglądają nowy model silnika. Może on mieć zastosowanie na łodziach podwodnych i innych okrętach wojennych o dużej szybkości i dużym promieniu działania. Ministerstwo żąda wyłączności dla Niemiec.

Tajemnicza ręka

Pertraktacje szły jak po grudzie. Zniecierpliwiony Diesel stawia ultimatum: jeżeli kontrakt nie zostanie w krótkim czasie zawarty, sprzeda on wynalazek innemu mocarstwu...

Wówczas zaproponowano Dieslowi podpisanie umowy na 100 motorów dla łodzi podwodnych. Wynalazca odrzucił propozycję, uważając ją za zbyt drobną przy żądaniu wyłączności. Pertraktacje zostały zerwane.

Tego samego dnia napisał on list do Londynu. Anglja akceptuje propozycję. Powstaje grupa finansistów, zamierzająca eksploatować wynalazek.

29 września pisma podały tragiczną wiadomość o tajemniczym zniknięciu wynalazcy z pokładu okrętu...

Minęło dziesięć miesięcy. W sierpniu 1914 r. wojenne porty niemieckie opuściło 290 łodzi podwodnych. Wszystkie one zaopatrzone były w motory Diesla według nowego modelu, którego sekret posiadała wyłącznie marynarka niemiecka.



Przedstawiciele 34 państw w Rzymie Międzynarodowy Kongres Chemiczny

X Międzynarodowy Kongres Chemiczny, który odbył się w Rzymie w okresie 14—21 maja odzwierciedlił charakter obecnej doby, poświęcony był bowiem przede wszystkim zastosowaniu chemii do najrozmaitszych dziedzin przemysłu i obronności kraju. Z jedenastu sekcji, pomiędzy które rozdzielono poszczególne referaty, tylko pierwsza odnosiła się do zagadnień nauki czystej, pozostałe zaś dotyczyły: produktów wielkiego przemysłu jak metale, guma, celuloza, tłuszcze, materiały konstrukcyjne oraz zastosowania chemii w rolnictwie, kosmetyce, higienie i obronności kraju.

W ramach kongresu odbyły się także XIII Konferencja Międzynarodowej Unji Chemicznej oraz wystawa dokumentacji chemicznej. Zjazd był bardzo liczny, zgromadził bowiem około 3000 uczestników, przedstawicieli 34 państw. Pierwsze miejsce, co do liczby uczestników zajęła Rzesza Niemiecka, której delegacja wraz z rodzinami przybyła do Rzymu w liczbie 750 osób.

Otwarcie kongresu nastąpiło we wspólnie sali Kapitolu rzymskiego w obecności króla Wiktora Emanuela. Kongres otworzył jego przewodniczący minister M. Paravano, który w przemówieniu swoim scharakteryzował zdobycze i dążenia dziesięcioletniej chemii. Do prac kongresowych oddano nowowzniesione, wspaniałe osiedle uniwersyteckie (Città Universitaria) z nowoczesnymi gmachami, wyposażonymi we wszelkie najnowsze urządzenia i przyrządy do prac naukowych. Na posiedzeniach sekcji obradujących jednocześnie wygłoszono i częściowo przedyskutowano kilkaset referatów. Oprócz tego na plenarnych posiedzeniach szeregi wybitnych luminarzy nauki chemicznej wygłosili obszernie odczyty z najrozmaitszych dziedzin chemii. Między innymi prelegentem na plenum był minister prof. W. Świętosławski, który wygłosił odczyt p. t.: „Uwagi ogólne o postępie wielkiego przemysłu chemicznego i perspektywach jego rozwoju w przyszłości”. Ze strony polskiej delegacji wystąpili jako referenci profesorowie: Centnerszwer, Świętosławski, Zawadzki, Achmatowicz, Hrynakowski, Malachowski, Kemula, Urbański, Lachs, Kuczyński i inni oraz przedstawiciele przemysłu polskiego.

Chęć udostępnić uczestnikom kongresu zwiedzanie Rzymu, jego zabytków i okolic zarządził kongres organizował cały szereg wycieczek autokarami. Jedną z piękniejszych była wycieczka do malowniczo położonego pałacu w Tivoli. Pałac ten otoczony jest ogrodem utrzymanym w stylu XVIII wieku na podobieństwo Wersalu, z licznymi fontannami, grotami i strzyżonymi szpalarami.

Przemysł ludowy i domowy znalazł protektorów w M. P. i H.

W dniu 10 czerwca r. b. odbyło się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu posiedzenie Podkomisji Sztuki Ludowej, której zadaniem jest przedstawianie wniosków i opinii międzyministerjalnej Komisji do Spraw Przemysłu Ludowego i Domowego. Podkomisja Sztuki Ludowej pod przewodnictwem prof. Cezarji Jędrzejowiczowej, kierowniczkii Zakładu Etnologii Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego wypowiedziała się za potrzebą skoncentrowania propagandy sztuki ludowej w kraju i zagranicą, wobec tego, że często zajmują się tą sprawą amatorzy, nie mający odpowiedniego przygotowania. Również uznała Podkomisja, że powołanie specjalnego Biura Eksportowego dla przemysłu ludowego miałyby poważne znaczenie ze względu na konieczność podniesienia poziomu wywozu w tej dziedzinie.

W mozaice wrażeń kongresowych nie zabrakło także całego szeregu przyjęć i bankietów, mających na celu zbliżenie i zaprzyjaźnienie ze sobą badaczy różnych narodowości.

Konjunktura Produkcja i wywóz wyrobów hutniczych w maju

Wytwórczość hutnictwa żelaznego w maju r. b. przedstawiała się, według tymczasowych danych, jak następuje (w tonach; w nawiasach pierwsza liczba oznacza dane za kwiecień r. b., druga — dane za maj r. b.): surowka 64.887 (76.933 — 56.046), stal — 136.854 (129.512 — 114.427), wytwory walcowniciane 111.054 (93.935 — 80.245), rury żelazne i stalowe — 7.000 (7.381 — 7.161).

Jak widać z tego zestawienia, wytwórczość surowki zmniejszyła się w maju r. b., w porównaniu z kwietniem r. b., o 15,7 proc., produkcja stali wzrosła o 5,5 proc., wytworów walcownicianych o 18 proc., wytwórczość rur zmniejszyła się o 5 proc. W porównaniu z majem r. ub. wytwórczość surowki zwiększyła się o 11,8 proc., stali o 20 proc. i wytworów walcownicianych o 37 proc., a produkcja rur spadła o 2 proc.

Stan zamówień wewnętrznych, przydzielonych hutom przez Syndikat Polskich Hut Żelaznych, przedstawiał się jak następuje (w tonach; pierwsza liczba oznacza dane za kwiecień r. b., druga — za

Wytwórczość hutnictwa cynkowego i ołowianego w maju r. b. przedstawiała się według tymczasowych danych, jak następuje (w tonach; w nawiasach dane za kwiecień roku bież.): cynk mufłowy i elektrolityczny 8.777 (8.678), blacha cynkowa 1.852 (1.995), kwas siarkowy

Wywóz metalowy przybiera na wartości i traci na wadze

Wywóz przemysłu metalowo-przemysłowego w pierwszym kwartale r. b. wykazał silny spadek — jeżeli chodzi o wagę, natomiast zwiększył się pod względem wartości.

Tłumaczy się to tem, że zmniejszeniu w pierwszym kwartale 1938

roku, w stosunku do pierwszego kwartału r. ub., uległ przede wszystkim eksport towarów objętościowych, o małej wartości jednostkowej, wzrósł natomiast eksport artykułów cennych dalej posuniętej przeróbki.

Ostatni ciąg francuskich dekretów gospodarczych

Na sobotnim posiedzeniu francuskiej Rady Ministrów zaakceptowano szereg projektów dekretów z mocą ustaw, które mają stanowić ostatnią tranzę dekretów gospodarszych rządu Daladier. Dekrety te obejmują sprawy kooptyncji ruchu kolejowego i autobusowego, reorganizację rynku mleczarskiego, ułatwienia kredytowe dla marynarki handlowej i reorganizację wewnętrzną wojsk lotniczych. Wczoraj odbyło się nowe posiedzenie Rady Ministrów, które rozpatrzyło i zatwierdzić miało pozostałe dekrety gospodarsze. M. in. zapowiedziane jest uchwalenie przez Radę Ministrów dekretu, przewidującego podwyższenie opłat celnych na blisko 40 proc., obejmujące m. in. wyroby chemiczne, niektóre tkaniny, wyroby kapelusznicze itp.

Jednocześnie rząd zdecydował

Atmosfera Wiecznego Miasta, ujętość i gościnność gospodarzy przyczyniły się niemniej do powodzenia Kongresu. Kongres ten jeszcze raz dowiódł jak celowym jest osobisty kontakt przedstawicieli nauki chemicznej dla postępu wiedzy i jak dalece międzynarodowy charakter mają badania naukowe, dążące w zgodnym wysiłku do poznania prawdy.

Wierzycciele dawnej Austrii bronią swych interesów

Odbyło się trzecie posiedzenie komitetu przedstawicieli państw gwarantujących pożyczki austriackie (Belgia, W. Brytania, Danja, Francja, Holandia, Szwajcaria, Szwecja i Czechosłowacja). W wyniku tego posiedzenia opublikowano komunikat, który stwierdza na wstępie, że komitet otrzymał protesty od przedstawicieli właścicieli obligacji austriackich, dotyczących odmowy rządu niemieckiego zapłaty kolejnej raty tych długów. Komitet zapoznał się również z piśmie rządu Rzeszy, oświadczającym, że Niemcy uważają się za prawo zwolnione z obowiązku spłaty długów austriackich.

Komitet zdecydował zwrócić się z wspólnym protestem pod adresem rządu niemieckiego. Wyrażając nadzieję, że rząd niemiecki zbada jednak ponownie tę sprawę, komitet oświadcza, że reprezentowane w nim kraje rezerwują sobie prawo obrony swoich interesów środkami jakie będą uważały za stosowne. Wreszcie komitet przeprowadził sesję z przedstawicielami właścicieli obligacji austriackich na temat technicznych sposobów funkcjonowania gwarancji państw w wypadku, gdyby Niemcy ostatecznie odmówili zapłaty.

Ochrona Triestu Włosko-niemiecki układ taryfowy

Zawarty ostatnio włosko-niemiecki układ gospodarczy przewiduje m. in., że austro-adriatycka taryfa kolejowa pozostaje w mocy aż do opracowania nowych stawek, które uwzględnią zmienione warunki, wynikające z skutkiem Anschlussu. Położenie portu triesteńskiego w stosunku do północno-niemieckich portów pozostaje narazie niezmiennione. Pozostają również w mocy wyjątkowe taryfy tranzytowe dla zaplecza portu triesteńskiego, co ma

duże znaczenie dla Czechosłowacji, Węgier, Polski itd. Jednym z ważnych punktów porozumienia jest sprawa frachtów morskich przywozie z Triestu, które będą mogły być opłacane przez eksporterów austriackich w markach niemieckich. W ten sposób usunięte zostały trudności walutowe, które mogły skłaniać tych eksporterów do korzystania z portów niemieckich na niekorzyść Triestu.

Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów Zjednoczonych Fabryk Portland-Cementu „FIRLEY“ S. A.

W dniu 8 czerwca 1938 r. odbyło się zwyczajne walne zgromadzenie Zjednoczonych Fabryk Portland-Cementu „Firley“ S. A. Ważne zebranie zatwierdziło jedynomyślnie sprawozdanie Zarządu, bilans za rok 1937 oraz rachunek strat i zysków i udzieliło władzom Spółki absolutorjum. Wynikający z bilansu zysk za rok operacyjny postanowiono przelewać na fundusz amortyzacyjny. W wyniku uszczelniających wypraw do władz Spółki władze te pozostały w niezmiennym składzie.

Głoda piniężna WALUTY I DEWIZY

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza, przy obrocie zwiększonym. Notowano: Amsterdam 294,10, Bruksela 90,15, Helsinki 166,5, Londyn 26,36, Nowy Jork 5,30,63, Nowy Jork - kabel 5,30,75, Oslo 132,40, Paryż 14,80, Praga 18,48, Sztokholm 135,95, Zurych 121,35. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,27, kanadyjskie 5,21, floreny holenderskie 293,10, franki francuskie 14,60, szwajcarskie 120,85, belgijskie 89,90, funty angielskie 26,27, palestyńskie 25,95, guldeny węgalskie 99,75, korony czeskie 10, duńskie 117,10, norweskie 131,75, szwedzkie 135,30, liry włoskie 22, marki fińskie 11,25, niemieckie 82, srebrne 101.

Pawilon polski na wystawie nowojorskiej

Budowa pawilonu polskiego na światowej wystawie nowojorskiej wchodzi w stadium realizacji. Opracowanie szczegółowych projektów pod kierownictwem projektodawców architektów Cybulskiego i Galinowskiego jest na ukończeniu. Dn. 20 czerwca przybywa do Nowego Jorku komisarz pawilonu polskiego p. Ropp, który w końcu tegoż miesiąca dokona aktu położenia kamienia węgielnego pod pawilon. Pawilon polski jest jednym z trzech pawilonów europejskich, których budowa jest najbardziej zaawansowana.

W tym samym czasie na giełdzie piniężnej nastąpiła odwrócenie trendu i giełda piniężna zaczęła się podnosić. Wskazywało to na zmniejszenie się napięcia walutowego i na stabilizację kursów walutowych. Wskazywało również na zmniejszenie się napięcia politycznego i na stabilizację kursów walutowych.

CHOROZY LECZCIE SIĘ W KRAJU

Silniejsza i skuteczniejsza w działaniu niż podobne środki zagraniczne, jest nasza SÓL MORSZYŃSKA lub GÓRZKA W DZI MORSZYŃSKA. Stosuje się w niedomaganiach żołądka, przy zaparciu stolca i cierpieniach wątroby. Zadać w apt. i skl. apt.

Krajowa Wystawa Lotnicza największą imprezą we Lwowie (29.V — 29.VI)

Wskazywało to na zmniejszenie się napięcia walutowego i na stabilizację kursów walutowych. Wskazywało również na zmniejszenie się napięcia politycznego i na stabilizację kursów walutowych.

Wieloletni ciąg francuskich dekretów gospodarczych

Na sobotnim posiedzeniu francuskiej Rady Ministrów zaakceptowano szereg projektów dekretów z mocą ustaw, które mają stanowić ostatnią tranzę dekretów gospodarszych rządu Daladier.

Przemysł ludowy i domowy znalazł protektorów w M. P. i H.

W dniu 10 czerwca r. b. odbyło się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu posiedzenie Podkomisji Sztuki Ludowej, której zadaniem jest przedstawianie wniosków i opinii międzyministerjalnej Komisji do Spraw Przemysłu Ludowego i Domowego.

Wierzycciele dawnej Austrii bronią swych interesów

Odbyło się trzecie posiedzenie komitetu przedstawicieli państw gwarantujących pożyczki austriackie (Belgia, W. Brytania, Danja, Francja, Holandia, Szwajcaria, Szwecja i Czechosłowacja).

Ochrona Triestu Włosko-niemiecki układ taryfowy

Zawarty ostatnio włosko-niemiecki układ gospodarczy przewiduje m. in., że austro-adriatycka taryfa kolejowa pozostaje w mocy aż do opracowania nowych stawek, które uwzględnią zmienione warunki, wynikające z skutkiem Anschlussu.

Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów Zjednoczonych Fabryk Portland-Cementu „FIRLEY“ S. A.

W dniu 8 czerwca 1938 r. odbyło się zwyczajne walne zgromadzenie Zjednoczonych Fabryk Portland-Cementu „Firley“ S. A. Ważne zebranie zatwierdziło jedynomyślnie sprawozdanie Zarządu, bilans za rok 1937 oraz rachunek strat i zysków i udzieliło władzom Spółki absolutorjum.

CHOROZY LECZCIE SIĘ W KRAJU

Z życia rzemiosła chrześcijańskiego w Piotrkowie

Cech grupy budowlanej — Sekcja Zduńców w Piotrkowie — ufundował ze składek swoich członków piękny sztandar, którego poświęcenia dokonał u Fary ks. dziekan Goździk wygłaszając okolicznościowe przemówienie.

Po nabożeństwie członkowie Cechu i zaproszeni goście udali się do sali Cechowej, gdzie p. prezes Michał Rawita-Witanowski wypowiedział przemowę o roli rzemiosła w dawnej Rzeczypospolitej, wyrażając radość, że Cech zduńców kroczyć będzie pod własnym sztandarem.

Po ceremonii wręczenia sztandaru starszyźnie Cechowej przemówił radca Izby Rzemieślniczej p. Marian Faustyn imieniem jej Prezesa i Dyrektora, podkreślając konsolidację wśród rzemiosła chrześcijańskiego i składając Cechowi Zduńców życzenia dalszego pomyślnego rozwoju. Wbijanie gwoździ zakończyło tę podniosłą uroczystość w której między innymi uczestniczyli pp.: Prezes Leonard Kopydłowski, radca E. Węgorzewski, wiceprezes J. Żerkowski, wiceprezes Marian Męćkiewicz i liczny zastęp przedstawicieli rzemiosła.

W południe na werandzie „Złotego Rogu” odbyło się zebranie towarzyskie członków grupy budowlanej i zaproszonych gości.

Poświęcenie sztandaru Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet

Katolickie Stowarzyszenie Kobiet w Sroczku, gm. Podolin, w niedzielę 26 lipca r.b. urządziło uroczystość poświęcenia własnego sztandaru, ufundowanego staraniem tej organizacji. Program uroczystości przewiduje: Zbiórkę członkiń w sali paraf. i wymarsz do kościoła, gdzie przed sumą z procesją odbędzie się poświęcenie sztandaru, po czym powrót do sali i wbijanie gwoździ oraz popisy oddziałów i herbatka dla zaproszonych gości. Zaproszone oddziały Akcji Katolickiej z innych miejscowości wezmą udział ze sztandarami.

Dbajcie o swoje zdrowie

Przy chorobach: żółtaczka, kiszka, wątroby, przy kamieniach żółciowych, wzdęciu brzucha, odbijaniu się lub skłonnościach do zaparcia stosuj się.

„SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA” Gąseckiego, naturalny łagodny środek przeczyszczający, ułatwiający funkcje organów trawienia, stosowane również przy nadmiernej otyłości.

FABRYKA PAPY DACHOWEJ H. Z. Pacanowski i Syn

Piotrków, Tryb. Aleja 3 Maja 6 tel. 10-64

Poleca: Papę dachową czarną i białą niedoścignionej jakości, smół w pie-wszorządnym gatunkach, lepnik, pak, karbolineum oraz blachę cynkową we wszystkich gatunkach.

Fabryka nasza gruntownie przebudowana z zastosowaniem najlepszych udoskonalonych zdobyczy technicznych, według najnowszego systemu. W wyniku przeprowadzonych ulepszeń w produkcji, uzyskaliśmy pierwszorzędne gatunki papy i wyrób kalkulujący się nam znacznie taniej, w związku z czym:

Ceny nasze są konkurencyjne.

Pomoc materialna Wydziału Powiatowego dla spółdzielni „Wieś”

Istniejąca w Piotrkowie Mechaniczna Mleczarnia Spółdzielcza „Wieś” w okresie mechanizacji zaciągnęła w Wydziale Powiatowym pożyczkę w wysokości 24.000 zł. Ponieważ zwrot tej sumy w tej chwili mógłby placówkę tę narazić na poważne kłopoty, a nawet i zachwiać jej podstawami finansowymi. Rada Powiatowa na ostatnim posiedzeniu postanowiła przyjąć spółdzielnię z pomocą, umarzając 10.000 zł z tym, że pozostałe 14.000 zł spółdzielnia spłaci w określonym terminie.

Stanowisko swoje Rada Powiatowa motywowała tym, że spółdzielnia „Wieś” stoi na wysokości zadania, bowiem eksportując masło zagranicę, gdzie jest poszukiwane z wielkim zainteresowaniem, jako pierwszorzędnym artykuł — przyczynia się do powiększenia dochodów Państwa w handlu z zagranicą i stwarza w bilansie pozycję dodatnią.

Likwidacja strajku przy budowie autostrady

Przed kilku dniami w firmie „Termak”, budującej autostradę na odcinku Kamińsk — Kłomnice — Człuchowa, wybuchł strajk na tle ekonomicznym.

Pracę porzuciło 230 robotników, domagając się zawarcia umowy zbiorowej, regulującej warunki pracy i płacy zatrudnionych przy budowie autostrady sezonowców. Na skutek interwencji inspektora pracy XVI obwodu p. L. Wróblewskiego zatarg został zlikwidowany i robotnicy przystąpili do pracy. Zawarta umowa zbiorowa gwarantuje zakorzenienie wszystkich robót z ograniczeniem systemu dniówkowego do minimum.

Cielę o dwóch głowach urodziło się pod Piotrkowem

We wsi Lipowo pod Piotrkowem w zagrodzie gospodarza Jędrzeja Różgi urodził się cielak z dwiema głowami, które wyrastały mu z jednej, normalnej szyi. Cielę to jednak nie cieszyło się długim żywotem, gdyż po kilku godzinach zdechło.

Z tej racji zagroda Różgi stała się przedmiotem zainteresowania mieszkańców tej i okolicznych wiosek.

3 POKOJE z KUCHNIĄ poszukiwane w śródmieściu. Zgłoszenia P. O. W. 4 mieszkanie 1.

SPRZEDAM 3/4 morga pięknej konicyzny na pniu zaraz. Wiadomość: ul. Parkowa 40.

Stan zdrowia Komisarza Nicklesa

rannego w głowę przez bandytę Gajewskiego, nie budzi żadnych obaw. Kom. Nickles przebywa w szpitalu Ewangelickim w Łodzi i czuje się zupełnie dobrze.

Budowa silosów w pow. piotrkowskim

Celem podniesienia stanu handlowego i zapewnienia bytłu paszy zielonej na terenie powiatu piotrkowskiego staraniem Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Piotrkowie w r. b. wybudowanych zostanie kilkadziesiąt silosów do kiszzenia pasz dla inwentarza w poszczególnych gospodarstwach. Koszt budowy jednego silosu, nie licząc robocizny, piasku, żwiru i częściowo cementu, przeznaczono na ten cel przez O.T.O. i K. R. — wyniesie około 70 złotych.

Oznacza to niewątpliwie poważny postęp powiatu piotrkowskiego w zakresie rozwoju gospodarczego powiatu.

Walny zjazd delegatów Kółek Rolniczych

W dniu 20 czerwca odbędzie się w Bełchatowie walny zjazd delegatów Kółek Rolniczych i organizacji społecznych i gospodarczych z całego powiatu oraz przedstawicieli samorządu gminnego i gromadzkiego. W zjeździe tym weźmie udział zarząd O.T.O. i K.R. oraz dyr. J. Czech.

Pierwsza ofiara kąpieli

W przepływającej około wsi Smugi, gm. Kluki, rzeka Widawce w dniu onegdajszym zarywał kąpiel uczeń szkoły powszechnej 12-letni Roman Siewiera, zamieszkały w sąsiedniej wiosce Ścichawa. Chłopiec dostał się na głębię i w pewnym momencie począł tonąć. Widząc to jego koledy wszczęli alarm, wzywając pomocy, która jednak nadeszła za późno. Po wyciągnięciu nieszczęśliwego chłopca z wody zastosowano środki ratunkowe które okazały się bezskuteczne.

Kto znakomite i znane Piwo BRAULIŃSKIEGO codziennie kosztuje Temu zdrowie i humor stale dopisuje.

„Podróżuj Lotem.”

HIGIENA — TO ZDROWIE

Wielu higienistów twierdzi, że jedynie mechanicznie wykonane opakowanie proszków daje gwarancję całkowitej higieny.

MASZYNOWO — BEZ DOTYKU RĄK

wykonane proszki „Migreno-Nerwosin” z KOGUTKIEM (nowe opakowanie) DAJĄ TĘ GWARANCJĘ. Dbając więc o własne zdrowie, żądajcie proszków z KOGUTKIEM tylko w MECHANICZNY WYKONANYCH OREBKACH, gdyż dzięki temu unikniecie narażenia zdrowia na przykre niespodzianki.

Na smaczny obiad lub kolację, na piwo z beczki i napoje chłodzące idziemy na werandę do restauracji „ZŁOTY RÓG” vis a vis stacji autobusowej. Codziennie od godz. 6 popołudniu koncerty doborowego zespołu.

DZIENNIK RADIOWY

Mikrofon wśród gwiazd

Pośród letnich atrakcyj programowych Polskiego Radia a do słuchania audycja p. t. „Mikrofon wśród gwiazd”, która nadana będzie w dwóch częściach dn. 15 VI o godzinie 22.15 i dn. 18 VI o godz. 16.00 Mikrofon znajdzie się tym razem wśród gwiazd filmowych rewii. Znani słuchaczom śpiewacy z filmów dźwiękowych Charlie Kunz, Bing Crosby, Turner Layton, Greta Kaller, Willy Fritsch, Comedian Harmonista, Chór Dana i wielu wielu innych.

Audycję wraz z konferansjerką opracował Wacław Podhorski-Okołow.

Wykorzystajmy lato dla zdrowia

Dnia 16 i 18 czerwca zabierze głos przed Mikrofonem Zofia Kozłowska-Wojciechowska, która wygłosi dwie pogadanki z cyklu „Walka o zdrowie”.

Dnia 16 VI o godzinie 17.15 prelegent omówi wartości zdrowotne słońca i wody oraz pożytek ze spożywania jarzyn, owoców i nabiata. Wszystkie wartości są do wykorzystania przede wszystkim w lecie. Dn. 18 VI o godz. 16.45 pogadanka nosi tytuł „Ci co zostali na tyłach”. Będzie tutaj mowa o tych, którzy pozostali w czasie lata w mieście, a którzy też powinni zorganizować sobie odpoczynek.

Mira Zimińska jako „Dama od Maxima”, przed mikrofonem

W czwartek, dn. 16 VI o godzinie 21.00 nadaje Polskie Radio wesolą audycję: fragmenty z dwóch przebojów stołecznych „Damy od Maxima” i „Jadzi Wdowy” powiązane w jedną całość przez Tadeusza Sygietyńskiego, reżysera obu sztuk na scenach warszawskich Radiosłuchaczy przypominając sobie a może poznając dopiero, zabawne szczegóły i miłe melodie tych dwóch wesolych przedstawień. Wykonają je: Mira Zimińska, Mieczysław Fogg oraz „Czwórka Radiowa” i zespół instrumentalny.

Radiofonia litewska

Pierwsza litewska radiostacja nadawcza rozpoczęła pracę w r. 1926 i liczyła wówczas 7-miu abonentów. Obecnie radiofonia litewska liczy około 40.000 abonentów na ogólną liczbę ludności 2.500.000. Litwa posiada 3 radiostacje nadawcze w Kownie, w Kłajpedzie (dla mniejszości niemieckiej) i nową stację krótkofalową HAR o mocy 60 kw., która rozpoczęła nadawanie próbnych audycji.



Czy można latem chodzić bez butów...

Odciski to plaga, która gnębi ludzkość od czasu, kiedy istnieje obuwie. Nadejście na odcisk, sprawia ból nie do opisania. Wiemy o tym wszyscy, a nie staramy się przeciwdziałać złu. Tymczasem jest niezawodny środek na odciski, plaster LEBEWOHL i sprawdzać, czy otrzymujecie to, czego żądacie, gdyż na każdym plasterku jest napis LEBEWOHL i tylko to są skuteczne. (ARP)



Szczęśliwe Kolektura

Tow. Dobroczyńcy dla Cbrześcian ulica Piłsudskiego Nr. 75, telefon 15-31. Oddział sklep tytułowy p. M. Szymańskiego ul. Słowackiego 7 (vis a vis „Bata”) wypłaciła już dużo poważnych wygranych. Kupując los u nas pomagasz sierotom. Sieroty przynoszą szczęście. Ostatnie dni sprzedaży losów do I klasy.

Zuchwałe kradzieże

Z mieszkania Czesława Cybuchy w Bełchatowie skradziono garderobę męską i radioodbiornik łącznej wartości około 1.000 zł., zaś z szuflady sklepu Józefa Błaszczaka w Piotrkowie (Słowackiego 88) skradziono dwie obligacje Pożyczki Inwestycyjnej po 100 zł i jedną Pożyczki Konsolidacyjnej na 50 zł.

Wyjeżdżając na urlop i na letnisko

nie zapomnij zaabonować „Dziennik Narodowy” który kosztuje z przesyłką pocztową tylko 3 zł miesięcznie.